

Sygn. akt Ko 96 / 88

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 13 sierpnia 1988 r. Tadeusz Zieliński wiceprokurator wojewódzki
deleg. do Prokuratury Rejonowej w Ostrowi Maz. delegowany
do Komisyj Badania Zbrodni Hitlerowskich
w

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51, poz. 293 i art. 129 kpk.

z udziałem protokolanta przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Włodzimierz Skłodowski
Imiona rodziców Heronim i Amelia zd. Uścińska
Data i miejsce urodzenia 18 kwietnia 1942 r. w Skłodach - Piotowice
Miejsce zamieszkania Ostrow Maz. Pl. Waryńskiego 12/9
Zajęcie slusarz
Wykształcenie średnie
Karałość za fałszywe zeznania nie
Sposunek do stron syn Heronima Skłodowskiego

Świadka pouczano o treści art. 247§1 KK. Jestem synem Heronima Skłodowskiego.

Z rodzeństwa mam brata Leonarda ur. w 1932 r., siostrę Irenę, siostrę Natalię i siostrę

Celinę. Rodzeństwo żyje. Z opowiadań matki i sąsiadów wiem, że w 1944 r. w Skłodach

Piotrowicach gm. Zaręby Kośc. został zastrzelony przez Niemców mój ojciec Heronim

i jego matka. Matka i sąsiedzi twierdzili, że zostali oni zastrzeleni za udzielanie

pomocy i przechowywanie Żydów. Moja matka już nie żyje.

Z opowiadań mojej matki, brata Leonarda i sąsiadów wynikało, że ktoś ojca oskarżył do Niemców, że udzielał on pomocy i przechowywał Żydów. Niemcy wtedy otoczyli nasze zabudowania, przeprowadzili rewizję i w stodole znaleźli kryjówkę. Po tym Niemcy z Jasienicy bili ojca, ketowali go aby przestał się do przechowywania Żydów i udzielenia im pomocy. Ojciec nie przyznał się. Po tym Niemcy zastrzelili ojca na naszym podwórku. Następnie zastrzelili mi matkę ojca w mieszkaniu. Po tym moją matkę wraz z rodzeństwem i siostrą ojca, Niemcy wywieźli do Jasienicy. Po upływie kilku dni matka, rodzeństwo i ciastka zostaliśmy zwolnieni z więzienia. Po tym matka zamieszkała u rodziny. Jesienią 1944 r. matka jak powróciła do swojego domu, to zwiła-ki ojca i jej matka przewieziono na cmentarz w Żerzycach kościelny. z opowiadania matki wynikało, że faktycznie z ojcem udzielała pomocy w przechowywaniu Żydów i udzieleniu im pomocy. Musiało tak być bo zastrzelili on - Niemcy ojca i siostrę. nie pamiętam czy matka wymieniła nazwiska Żydów i w stosunku do ilu udzielono im pomocy, względnie ilu Żydów przechowywano w kryjówce w stodole.

[Handwritten signature]

Cypr celow



Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokołu *)

Protokół niniejszy odczytano:

.....
(podpis świadka)

.....
sędziego
podpis prokuratora

.....
(podpis protokolanta)

*) Niepotrzebne skreślić.